

Sygn. akt **II AKa 115/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Jaromin
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak (spr.) SA Andrzej Wiśniewski
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Biegańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej delegowanej do Prokuratury Apelacyjnej Janiny Rzepińskiej
po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2013 r. sprawy

J. Z.

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i innych

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 3 kwietnia 2013 r., sygn. akt II K 187/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- wskazuje, iż J. Z. dopuścił się znechania w okresach od 2005 r. do 14 września 2009 r., od 9 lipca 2010 r. do 10 października 2011 r. i od 21 grudnia 2011 r. do 22 marca 2012 r.,
- na podstawie art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierza J. Z. karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze oraz od opłaty za obie instancje.

Andrzej Wiśniewski Janusz Jaromin Piotr Brodniak

Sygn. akt II AKa 115/13

UZASADNIENIE

J. Z. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 22 marca 2012 r. w G.. działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia K. G. ugodził ją nożem jeden raz w szyję, w wyniku czego doznała ona obrażeń w postaci rany klutociętej drążącej do klatki piersiowej z przecięciem ściany dużego naczynia tętniczego pnia ramiennie – głowowego z masywnym krwotokiem, w wyniku czego w dniu 28 marca 2012 r. doszło do jej zgonu z uwagi na obrzęk i śmierć mózgu jako skutek niedotlenienia w wyniku zatrzymania krążenia w trakcie masywnego krwotoku, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 150,00 PLN na szkodę K. G., przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu w okresie od 15.09.2009 r. do 08.07.2010 r. i od 11.10.2011 r. do 20.12.2011 r. kary co najmniej 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 08.01.2009 r. sygn. akt XI K 775/08 za czyn z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 64 § 1 kk,

tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 2 kk i art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 64 § 2 kk

II. w dniu 22 marca 2012 r. w G.. w celu wywarcia wpływu na jej zeznania złożone w sprawie 1 Ds. 633/12 przeciwko J. Z. bezpośrednio po ugodzeniu nożem K. G., żądał aby wycofała obciążające go zeznania,

tj. o czyn z art. 245 kk

III. w dniu 12 marca 2012 r. w G.. używając przemocy wobec K. G. w postaci uderzenia kubkiem w głowę oraz grożąc dalszym użyciem przemocy zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 70,00 PLN, w wyniku czego K. G. doznała obrażeń w postaci bolesnych guzów w powłokach głowy w okolicy ciemieniowo – potylicznej lewej i ciemieniowej prawej, rozległego krwiaka policzka prawego, krwiaka i obrzęku powieki dolnej oczodołu prawego, krwiaka paliczka paznokciowego wskaziciela ręki prawej, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni,

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

IV. w okresie od 2005 r. do dnia 22 marca 2012 r. w G.. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubiną K. G. wielokrotnie ubliżając jej i wyzywając ją oraz używając wobec niej siły fizycznej w postaci szarpania, popychania i bicia po całym ciele powodującego obrażenia ciała w postaci zasinień, a w dniu 05 lutego 2012 r. po uderzeniu twardym przedmiotem spowodował u niej obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej głowy, które to obrażenie spowodowało naruszenia prawidłowego funkcjonowania narządów jej ciała na okres poniżej dni siedmiu oraz w dniu 12 marca 2012 r. po uderzeniu kubkiem w głowę doznała obrażeń w postaci bolesnych guzów w powłokach głowy w okolicy ciemieniowo – potylicznej lewej i ciemieniowej prawej, rozległego krwiaka policzka prawego, krwiaka i obrzęku powieki dolnej oczodołu prawego, krwiaka paliczka paznokciowego wskaziciela ręki prawej, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy opisanych w pkt. I,

tj. o czyn z art. 207 § 1 kk, art. 157 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 64 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2013 r. wydanym w sprawie II K 187/12, w zakresie czynów opisanych w punktach I, III i IV, J. Z. uznał za winnego tego, że w okresie od 2005 r. do dnia 22 marca 2012r. w G.. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubiną K. G. wielokrotnie ubliżając jej i wyzywając ją oraz używając wobec niej siły fizycznej w postaci szarpania, popychania i bicia po całym ciele powodującego obrażenia ciała w postaci zasinień, a w dniu 05 lutego 2012 r. po uderzeniu twardym przedmiotem spowodował u niej obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej głowy, które to obrażenie spowodowało naruszenia prawidłowego funkcjonowania narządów jej ciała na okres poniżej dni siedmiu oraz w dniu 12 marca 2012 r. po uderzeniu kubkiem w głowę doznała obrażeń w postaci bolesnych guzów w powłokach głowy w okolicy ciemieniowo – potylicznej lewej i ciemieniowej prawej, rozległego krwiaka policzka prawego, krwiaka i obrzęku powieki dolnej oczodołu prawego, krwiaka paliczka paznokciowego

wskaziciela ręki prawej, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni. Natomiast w dniu 22 marca 2012 r. działając z ewentualnym zamiarem pozbawienia życia K. G. ugodził ją nożem w klatkę piersiową, a następnie w szyję i w wyniku tego ugodzenia doznała ona obrażeń w postaci rany klutociętej drążącej do klatki piersiowej z przecięciem ściany dużego naczynia tętniczego pnia ramiennie – głowowego z masywnym krwotokiem, w wyniku czego w dniu 28 marca 2012 r. doszło do jej zgonu z uwagi na obrzęk i śmierć mózgu jako skutek niedotlenienia w wyniku zatrzymania krążenia w trakcie masywnego krwotoku, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu w okresie od 15.09.2009 r. do 08.07.2010 r. i od 11.10.2011 r. do 20.12.2011 r. kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 08.01.2009 r. sygn. akt XI K 775/08 za czyn z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 64 § 1 kk, to jest popełnienia czynu z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 64 § 2 kk i za ten czyn, na podstawie art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, wymierzył oskarżonemu karę 15 lat pozbawienia wolności.

Nadto Sąd Okręgowy uniewinnił J. Z. od popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie II.

W oparciu o przepis art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd Okręgowy zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 13 do 14 marca 2012 r. oraz od dnia 22 marca 2012 r. do 3 kwietnia 2013 r.

Poza tym Sąd Okręgowy rozstrzygnął o dowodach rzeczowych, kosztach sądowych oraz o wynagrodzeniu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca J. Z. oraz prokurator.

Pierwszy z apelujących zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu oskarżonego winnym popełnienia czynów z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 64 § 2 kk, pomimo iż nie pozwala na to zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Formułując ten zarzut, obrońca J. Z. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż czyn oskarżonego wyczerpuje co najwyżej znamiona ciężkiego uszczerbku na zdrowiu skutkującego śmiercią pokrzywdzonej, tj. przestępstwa z art. 156 § 3 kk.

Prokurator zarzucił wyrokowi rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego J. Z. kary pozbawienia wolności, a polegającą na niepełnym uwzględnieniu stopnia społecznej szkodliwości zarzuczanych mu czynów i okoliczności zabójstwa K. G., w szczególności stanu nietrzeźwości oskarżonego, poprzedzonego długotrwałym znęcaniem się nad nią oraz jego uprzedniej karalności, co sprawia, że orzeczona wobec niego kara nawet z uwzględnieniem zasad wymiaru kary za zbrodnię zabójstwa i nie spełnia celów stawianych karze, zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i ogólnej.

Podnosząc ten zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu J. Z. kary 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

I

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się o tyle skuteczna, że doprowadziła do instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku i w konsekwencji do jego modyfikacji w zakresie określającym czas popełnienia przestępstwa. Natomiast w swym zasadniczym nurcie wywiedziona skarga jawi się jako oczywiście bezzasadna.

Dokonując takiej oceny apelacji na wstępie należy zwrócić uwagę na jej specyficzny charakter wynikający ze sposobu w jaki autor tej apelacji zredagował podniesiony w niej zarzut oraz jego uzasadnienie. A zatem, wypada zaakcentować, że

omawiana skarga jest nad wyraz powierzchowna, a rzecz by nawet można, że ascetyczna w swej treści. Nadto opiera się ona na ogólnie, bądź co najwyżej arbitralnie sformułowanych twierdzeniach, przy czym podkreślić trzeba, że te drugie są nie tylko lakoniczne, ale również na wskroś gołosłowne. Natomiast przykładem wspomnianej powierzchowności apelacji jest chociażby zaprezentowany w niej zarzut, w ramach to którego skarżący nie wskazuje na czym to konkretnie miałby polegać błąd w ustaleniach faktycznych, a jedynie ogranicza się do ogólnej formuły, że ów błąd wynika z przypisania oskarżonemu czynu stypizowanego w art. 207 § 1 kk w zb. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk.

Taki a nie inny kształt apelacji rzecz jasna rodzi określone konsekwencje procesowe, a mianowicie wywołuje trudność w tym by zorientować się, które elementy stanu faktycznego apelujący w istocie kwestionuje. To z kolei powoduje, że dla wyczerpania jedynie ogólnikowo zasygnalizowanej przez skarżącego tematyki, Sąd odwoławczy, de facto, musiałby przytoczyć całą argumentację przedstawioną w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Ów zabieg jest zaś oczywiście zbędny, zwłaszcza jeśli uwzględni się to, że Sąd pierwszej instancji udzielił przekonywującej odpowiedzi na pytanie, jakimi kierował się względami ustalając sprawstwo i winę J. Z. w zakresie przypisanych mu bezprawnych zachowań. Co więcej, swoje w tej materii stanowisko, Sąd orzekający poprzedził bardzo wszechstronną i wnikliwą oceną wszystkich, wyczerpująco zgromadzonych dowodów. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje, że dokonując wspomnianej oceny Sąd Okręgowy miał w polu widzenia nie tylko treść poszczególnych dowodów, ale również występujące pomiędzy nimi zależności, zaś interpretując je, kierował się zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. W tym stanie rzeczy nie ulega więc wątpliwości, że ocena, o której mowa powyżej mieści się w granicach zakreślonych w art. 7 kpk i jako taka korzysta ona z ochrony przynależnej jej z mocy tego przepisu.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia prowadzi również do wniosku, że bezbłędne są także poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne. Trudno jednak o inną w tym zakresie konkluzję skoro ustalenia te odzwierciedlają rzeczywisty przebieg zdarzeń będących przedmiotem osądu w niniejszej sprawie, zaś ich źródłem są wyłącznie te dowody, które przy zachowaniu wskazań określonych w art. 7 kpk, Sąd meriti uznał za wiarygodne. Przekonania, jakie w omawianym zakresie wyraża Sąd Apelacyjny nie mogą zaś zmienić przytoczone w apelacji okoliczności, które to autor skargi interpretuje w oderwaniu od innych faktów i tym samym sugeruje, że to nie oskarżony, lecz K. G. była osobą dominującą w ich związku. Tymczasem zeznania samej pokrzywdzonej oraz C. G., J. G., M. S., a we fragmentach, nawet relacje A. M. i A. L. dowodzą czegoś zgoła odmiennego. I tak, wynika z nich, że K. G. w istocie była uzależniona od oskarżonego, tyle tylko, że nie w sensie materialnym, lecz emocjonalnym. Wspomniane zeznania wskazują również na to, że pokrzywdzona nadużywała alkoholu, a ponadto, że zdarzało się, iż będąc pod jego wpływem przejawiała agresywne zachowania. Rzecz jednak w tym, że autorzy omawianych zeznań, jak trafnie zauważył to Sąd Okręgowy, wyraźnie akcentowali, że to J. Z. znęcał się nad pokrzywdzoną a nie odwrotnie. Co więcej, w swych procesowych relacjach przytaczali konkretne fakty, które są tak jednoznaczne w swojej wymowie, że nie pozostawiają żadnych, nawet najmniejszych wątpliwości, że oskarżony znęcał się nad K. G. i to zarówno psychicznie jak i fizycznie. W tym miejscu trzeba jednak od razu zaakcentować, że nie mógł tego czynić na przestrzeni całego okresu wskazanego przez Sąd pierwszej instancji, to znaczy od 2005 r. do 22 marca 2012 r., skoro od 15 września 2009 r. do 8 lipca 2010 r. i od 11 października 2011 r. do 20 grudnia 2011 r. odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie. W konsekwencji tych uwarunkowań faktycznych koniecznym więc stało się skorygowanie ram czasowych przestępczego działania oskarżonego i przyjęcie, że wymieniony znęcał się nad K. G. w okresach od 2005 r. do 14 września 2009 r., od 9 lipca 2010 r. do 10 października 2011 r. i od 21 grudnia 2011 r. do 22 marca 2012 r.

Natomiast kwestionując ustalenie określające zamiar jaki towarzyszył temu działaniu oskarżonego, które doprowadziło do śmierci pokrzywdzonej, autor apelacji, poza arbitralnie sformułowanymi twierdzeniami, wskazuje również, że powodem tego działania była chęć zmuszenia K. G. do zmiany jej wcześniejszych, obciążających oskarżonego zeznań. Apelujący podnosi jednocześnie, że skoro cel omawianego działania J. Z. był właśnie taki, to nie sposób przyjąć, że chciał on uśmiercić pokrzywdzoną a nawet, że przewidywał możliwość pozbawienia jej życia. Przytoczona uwaga i oparty na niej wniosek są jednak na wskroś chybione i świadczą jedynie o tym, że skarżący zbyt pobieżnie zapoznał się z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku. Na stronach 29, 30, 31 i 34 tego dokumentu

Sąd meriti jednoznacznie bowiem wskazał, że bezpośrednią przyczyną analizowanego zachowania oskarżonego była kłótnia do jakiej doszło pomiędzy nim a pokrzywdzoną, zaś powodem owej kłótni było przeświadczenie J. Z., że K. G. utrzymuje kontakty z innymi mężczyznami. Chybione są także kolejne, dodać trzeba, gołosłowne suppozycje skarżącego. Jakkolwiek należy się zgodzić ze spostrzeżeniem, że po ugodzeniu pokrzywdzonej w szyję oskarżony miał nieograniczone możliwości zadania jej kolejnych ciosów nożem, to jednak fakt, że możliwości tej nie urzeczywistnił oznacza tylko tyle, że nie działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia K. G.. Natomiast uwarunkowania charakteryzujące osobowość oskarżonego oraz okoliczności przedmiotowe jego zachowania przejawionego w dniu 22 marca 2012 r. prowadzą do takiego wniosku jak ten sformułowany przez Sąd Okręgowy, a mianowicie, że J. Z. przewidywał możliwość spowodowania śmierci K. G. i godził się na wystąpienie tego skutku. Trudno jednak o inną w tym zakresie konkluzję skoro oskarżony, po pierwsze, miał zachowane obie dyspozycje poczytalności, a po wtóre, ugodził pokrzywdzoną nożem w podstawę szyi, a więc w miejsce, które z punktu widzenia życia ludzkiego jest niezwykle newralgiczne. Dodać też trzeba, że zadając cios ukierunkował go w taki sposób, że powstała w jego wyniku rana drażniąca do klatki piersiowej pokrzywdzonej, a to z kolei spotęgowało negatywne następstwa owego ciosu. Natomiast po zrealizowaniu swojego działania przejawiał całkowitą obojętność wobec K. G., co jedynie przekonuje, że godził się z możliwością jej śmierci.

Reasumując, stwierdzić więc należy, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonych dowodów jest bezbłędna. Poprawne są również ustalenia faktyczne, które to, jak już wspomniano wcześniej, odzwierciedlają rzeczywisty charakter przestępczych zachowań oskarżonego, a których to źródłem są wyłącznie te dowody, które przy zachowaniu wskazań określonych w art. 7 kpk, Sąd meriti uznał za wiarygodne. Z kolei kompleksowa ocena tych ustaleń, prowadzi do jednoznacznego w swej wymowie wniosku, a mianowicie, że J. Z. znęcał się psychicznie i fizycznie nad K. G., zaś realizując przestępcze działanie urzeczywistnione w dniu 22 marca 2012 r. przewidywał możliwość pozbawienia jej życia i na to się godził. W obliczu tej konkluzji nie ulega więc wątpliwości, że bezbłędna jest również kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu.

II

Apelacja prokuratora jest zasadna.

Kwestionowane w ramach tej apelacji rozstrzygnięcie kształtujące wymiar kary orzeczonej wobec J. Z., zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie czyni zadość poczuciu sprawiedliwości. Uzasadniając tę tezę w pierwszej kolejności należy się zaś odwołać do pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w których to Sąd meriti, obok okoliczności obciążających oskarżonego, przytoczył również dwa elementy, które jego zdaniem, obniżają stopień winy J. Z.. Pierwszy z nich to swoistego rodzaju przyczynienie się pokrzywdzonej do zaistnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu. Według Sądu Okręgowego istota tego przyczynienia polegała zaś na tym, że K. G., pomimo wielu negatywnie dla niej skutkujących uwarunkowań, dążyła do tego by zachować trwałość jej związku konkubenckiego z oskarżonym. Rzecz jednak w tym, że w innym miejscu uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia (str. 13-14) Sąd pierwszej instancji stwierdza, że „ (...) takie zachowanie jest typowe dla ofiar przestępstwa z art. 207 kk. (...). Ofiary takiej przemocy tkwią bowiem w tym marażmie latami i nie mają siły, by zmienić coś w takiej sytuacji. Zwykle nie zawiadamiają policji, jednocześnie przyjmując na siebie coraz to większy, choć nieuzasadniony, gniew i ciosy, nie rzadko usprawiedliwiając osobę znęcającą się”. A zatem, już to, notabene, trafne spostrzeżenie Sądu Okręgowego, jest wystarczające do tego, by stwierdzić, że ów Sąd, kształtując wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego precenił postawę pokrzywdzonej.

Jeśli zaś chodzi o postać zamiaru z jakim działał oskarżony pozbawiając życia K. G., to niewątpliwie ma ona wpływ na ustalenie stopnia szkodliwości społecznej czynu, a wynika to wprost z art. 115 § 2 kk. Tyle tylko, że ani ten przepis, ani żaden inny nie rodzi automatyzmu, który przejawiałby się w tym, że skazanie za czyn z art. 148 § 1 kk popełniony z zamiarem wynikowym uniemożliwia wymierzenie sprawcy tego czynu kary szczególnego rodzaju jaką jest kara 25 lat pozbawienia wolności. Wyjątkowy charakter tej kary oznacza, że równie wyjątkowe muszą być okoliczności, które stanowią podstawę jej orzeczenia, przy czym oczywistym jest, że postać zamiaru z jakim działał sprawca może, aczkolwiek nie musi być jedną z nich. Tak właśnie jest na gruncie przedmiotowej sprawy, w realiach której szczególnie znaczenie posiadają warunki i właściwości osobiste J. Z.. Aby nie być gołosłownym należy jedynie przypomnieć,

że oskarżony do chwili obecnej prowadził wręcz pasożytniczy tryb życia, zaś w przeszłości był wielokrotnie karany sędownie (vide: karta karna k. 581). Podkreślić również wypada, że w wyniku jego wcześniejszego, bezprawnego a stypizowanego w art. 156 § 3 kk zachowania śmierć poniosła jego ówczesna konkubina T. S. (vide: odpis wyroku k. 174). Dodać też trzeba, że ostatnie skazanie J. Z., podobnie jak obecne, także dotyczyło przestępstwa polegającego na psychicznym i fizycznym znęcaniu się nad osobą najbliższą, a konkretnie nad jego matką A. M. (vide: odpisy wyroków k. 168 i k. 169). Zwracając na to uwagę nie można tracić z pola widzenia również i tego, że pomiędzy okresami, w których oskarżony odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną za wspomniany czyn znęcał się nad K. G., zaś uśmiercił ją po upływie zaledwie 3 miesięcy od ostatecznego odbycia tej kary. Zauważyć też trzeba, że działanie, które wywołało ten skutek oskarżony zrealizował w warunkach, o których mowa w art. 64 § 2 kk. A zatem, w przedstawionym kontekście uwarunkowań faktycznych nie ulega wątpliwości, że J. Z. jest osobą bardzo głęboko zdemoralizowaną. Na kanwie tej tezy uprawnioną jest również inna, a mianowicie, że popełnianie kolejnych przestępstw stało się dla oskarżonego niemalże naturalnym elementem jego drogi życiowej. To z kolei wskazuje, że wcześniejsze, długoletnie oddziaływania resocjalizacyjne nie przyniosły w jego przypadku żadnego rezultatu.

Podsumowując, stwierdzić więc należy, że na wskroś negatywna wymowa przytoczonych okoliczności, a także tych okoliczności, które składają się na stronę przedmiotową przestępczego zachowania oskarżonego uzasadnioną czyni konkluzję, że orzeczona wobec niego kara 15 lat pozbawienia wolności jest karą rażąco łagodną. Wyrażając ten pogląd trzeba jednocześnie bardzo wyraźnie podkreślić, że wymierzenie J. Z. kary szczególnego rodzaju, to jest kary 25 lat pozbawienia wolności nie może być postrzegane jako efekt nadmiernej represji. Przeciwnie, względy ogólnie prewencyjne czynią tę karę jak najbardziej sprawiedliwą. Eliminuje ona bowiem oskarżonego ze społeczeństwa na długi okres czasu, a jednocześnie, mimo wszystko, stwarza mu płaszczyznę do tego by mógł uzmysłwić sobie naganność swojego zachowania i przejawić w tym zakresie właściwą, a przede wszystkim trwałą refleksję.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie wynagrodzenia z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej J. Z. z urzędu w postępowaniu odwoławczym zapadło na podstawie § 2 ust. 3 i § 14 ust. 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

O wydatkach związanych z postępowaniem odwoławczym oraz o opłacie należnej za obie instancje Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o przepisy art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.). Podejmując decyzję w tym zakresie, Sąd odwoławczy, z uwagi na długoterminowy charakter kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego, zwolnił go od obowiązku ponoszenia tych kosztów.